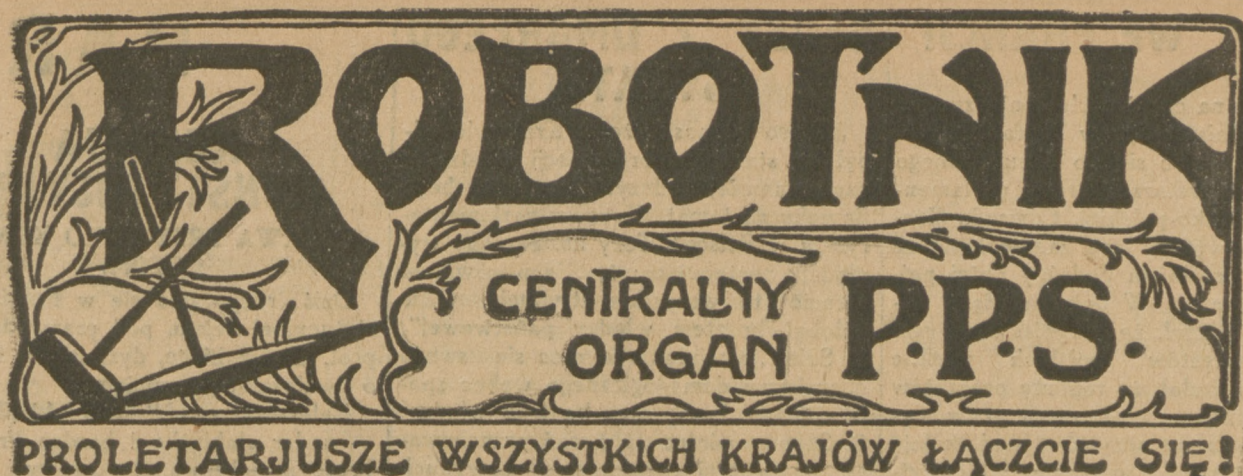


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

USTAWA O ZGROMADZENIACH

Jak wiadomo, Komisja Konstytucyjna Sejmu, po kilkuletniej pracy, zakończyła ustawę o zgromadzeniach w trzech czytaniach i przekazała ją plenum Sejmu.

Jest to znaczny sukces polskiego parlamentu, gdyż ustawa ta w pierwotnej swojej formie, zredagowanej przez ks. Lutosławskiego i prof. Konopczyńskiego, wywołała na Komisji starcia tak gwałtowne, że prace Komisji nie mogły być ukończone. Istotnie, pierwotne brzmienie owego sławnego „lex Lutosławski - Konopczyński” było bardzo reakcyjne. Dość wspomnieć chociażby o dwójce władzy na zgromadzeniach — gospodarza i reprezentanta władzy państwowej — którzy obaj jednak mieli obowiązek (nie tak, jak obecnie w ustawie złagodzonej) rozwiązać zgromadzenie, jeśli tylko zajdzie fakt jakiegokolwiek „podburzania” (art. 11 i 12 starej ustawy). Obecnie te potworności zniknęły, gdyż podkomisja zaproponowała formuły złagodzone. Po złagodzeniu najbardziej reakcyjnych artykułów w podkomisji, dalsza praca w pełnej komisji potoczyła się już stosunkowo gładko.

Opracowany przez Komisję projekt nie załatwia całkowicie wszystkich naszych żądań. Jednakowoż naogół nadaje się do przyjęcia, zwłaszcza jeśli Sejm uwzględni poprawki lewicowe. Ciekawy los ustawy zgromadzeniowej wskazuje, że nieraz nietrudno bywa uzyskać złagodzenie opozycji lewicowej, jeśli się zjeżdżie z upartej i jednostronnej prawicowej pozycji; właśnie poprzedni referent, prof. Konopczyński, tak się upierał przy swoich reakcyjnych formułkach i nie chciał znieść w nich ani słowa, że właśnie tem zahamował pracę komisijną.

Przyjrzyjmy się głównym punktom nowej ustawy. Najciekawsze są art. następujące:

Przedewszystkiem art. 7 o zakazywaniu zgromadzeń. Otóż zgromadzenie publiczne w lokalu zamkniętym (nie poselskie) może być zakazane przez władzę pierwszą instancji tylko wówczas, jeśli było zwołane z naruszeniem ustawy zgromadzeniowej lub ustawy karnej; przytem należy zauważyć, że za zgromadzenie pod otwartym niebem nie będzie uważane zgromadzenie, odbywające się w miejscu ogrodzonym. Co się zaś tyczy zgromadzeń pod gołym niebem, to te mogą być zakazane także i w tym wypadku, jeśli odbycie ich zagraża oczywiście i bezpośrednio, bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Nowa ustawa wprowadza ważną nową instytucję gospodarza zgromadzeń. Taki gospodarz nie ma obowiązków policyjnych, lecz ma prawo (art. 10) wezwać każdego obecnego do opuszczenia miejsca zgromadzenia, jeżeli nie ma prawa w zgromadzeniu uczestniczyć, jeżeli zachowanie się swoim uniemożliwia obrady, albo jeżeli wreszcie usiłuje w sposób gwałtowny obrady udaremnić. Przytem kto nie stosuje się do zarządzeń gospodarza, ten ulega sankcjom karnym do trzech tygodni aresztu lub 150 zł. grzywny.

Przy art. 15, gdzie jest mowa o udziale młodzieży do lat 18 w zgromadzeniach, endecy chcieli koniecznie nie dopuścić młodzieży nawet do zgromadzeń naukowych, kulturalnych, sportowych i zawodowych. Ten zamach atoli się nie udało.

Ogromnie ważny jest artykuł (art. 20) o zgromadzeniach poselskich. Ten artykuł, po ostrych debatach, wypadł naogół zadowalająco. Mianowicie zgromadzenia poselskie nie wymagają ani zawiadamiania, ani zezwolenia władzy; nie mogą być także z góry przez władzę zakazywane, zaś rozwiązane mogą być tylko w razie oczywistego i bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa lub porządku publicznego przez zgromadzonych. Specjalny art. 21 reguluje zgromadzenia przedwyborcze, które nie mogą być z góry zakazywane; tylko zgromadzenia pod otwartym niebem

UCHWAŁY KOM. CENTR. ZWIĄZKÓW ZAWOD.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Kom. Centr. Zw. Zaw. w pełnym składzie, pod przewodnictwem pos. tow. Kwapińskiego.

Sprawozdanie Komisji złożył tow. Zdanowski, poczem uchwalono szereg wniosków organizacyjnych.

Następnie sytuację strajkową w przemyśle włókienniczym referowali posłowie tow. tow. Żuławski i Szczerkowski. Po dłuższej dyskusji, uchwalono następującą rezolucję:

„Kom. Centr. wyraża przekonanie, że dążność przedsiębiorców przemysłu włókienniczego do utrzymania głodowych płac robotników, oraz prowokujące żądanie przemysłowców górniczych, zmierzające do złamania

wszystkich zdobyczy socjalnych, przy zupełnie biernym zachowaniu się Rządu — zmuszają klasę robotniczą do wspólnego masowego oporu.

W tym celu Kom. Centralna uchwała odbyć wspólne posiedzenie z socj. partjami politycznymi, w celu zgodnego zorganizowania walki.

Kom. Centr. wzywa już dziś wszystkie związki i ogół robotników do jaknajdalej idącego poparcia słusznej walki włókienniczej i do nadsyłania bezwzględnie składek wprost do Zarządu Związku w Łodzi.”

Następnie omawiano sprawę stosunku do Komisji Opiniodawczej Pracy przy Prezydium Rady Ministrów i powzięto odpowiednie uchwały.

DZIŚ W ŁODZI STRAJK POWSZECHNY

RZĄD PROPONUJE ARBITRAŻ.—ZWIĄZEK KLASOWY JEST PRZECIW ARBITRAŻOWI.—DECYZJE ZAPADNĄ DZISIAJ

18-go b. m. o godz. 1-ej po południu zebrała się pod przewodnictwem wicepremiera Bartla Rada Ministrów, celem rozpatrzenia sytuacji strajkowej w łódzkim przemyśle włókienniczym. Po dłuższych naradach powzięto następującą uchwałę:

Rada Ministrów stojąc wobec faktu przeciągania się strajku włókienniczego, przynoszącego niemiernie szkody państwu i produkcji krajowej, jak i najszerzym

sierom robotniczym, oraz dążąc ku najszybszemu zlikwidowaniu tej ciężkiej sytuacji, wywołanej początkowo bezodwoływaniem się do łagodzącego pośrednictwa rządu, wzywa obie strony do przekazania sprawy wysokości zarobków robotniczych w przemyśle włókienniczym pod arbitraż rządu, pod warunkiem natychmiastowego zlikwidowania strajku w przemyśle włókienniczym i uruchomienia fabryk.

(telefonem).

Łódź, 18 marca.

Wczoraj odbyła się konferencja w województwie z przedstawicielami Zw. Zaw.

Konferencja została zwołana, w celu otrzymania od Związków zaw. odpowiedzi, czy zgadzają się one na arbitraż rządowy.

Przedstawiciele Związku Klasowego oświadczyli się przeciwko arbitrażowi, wskazując, że poprzednio arbitraże rządowe nie dały takich rezultatów, jakich się spodziewali robotnicy — i obecnie nie mają żadnej pewności, że sprawa słusznych żądań robotniczych zostanie załatwiona przez Rząd obiektywnie i sprawiedliwie.

Przedstawiciele zw. „Praca” i Ch. D. oświadczyli, że dzisiaj odpowiedzi dać nie mogą, dopiero jutro.

Po krótkiej dyskusji, p. wice-wojewoda zaapelował do przedstawicieli Zw. zaw., aby się namyślił nad propozycją rządu.

Z ramienia C. K. W. i Z. P. P. S. udają się do Łodzi dziś tow. tow. Szczerkowski, Uziembło, Ziemiński, jutro tow. tow. Bar-

licki, Kowalew, Małynicz, Podnieszński, Praussowa.

Wobec tego, że stanowisko przedstawicieli wszystkich zainteresowanych związków nie było jednakowe, jutro rano ma odbyć się w tych sprawach narada.

Jaka będzie ostateczna decyzja, trudno teraz przesądzać.

Strajk powszechny w Łodzi, zapowiedziany już poprzednio, nie został odwołany i rozpocznie się w sobotę od rana.

W godzinach popołudniowych ukazał się nadzwyczajny dodatek „Łódzianina”, organu P. P. S., zawierający wezwanie do rozpoczęcia strajku powszechnego w Łodzi. Od strajku zwolnione są jedynie szpitale, Kasa Chorych i Pogotowie ratunkowe.

STRAJK METALOWCÓW W ŁODZI

(telefonem).

Sytuacja strajkowa w przemyśle metalowym w Łodzi w dniu wczorajszym nie uległa żadnej zmianie, wszystkie fabryki przemysłu metalowego są nieczynne.

ŁÓDŹ BEZ CHLEBA

WSZYSTKIE PIEKARNIE STANĘŁY

(telefonem).

Strajk piekarzy w Łodzi jest zupełny; objął on wszystkich pracowników piekarskich, zarówno w piekarniach polskich, jak i żydowskich.

Wczoraj policja łódzka dopuściła się nowego bezprawia, a mianowicie: aresztowała 3 członków komisji strajkowej za agitację strajkową. Przedstawiciele okręgowej komisji Zw. Zaw. interwenjowali u władz, ale aresztowanych dotychczas nie zwolniono.

Na dzień dzisiejszy został zwołany ogólny wiec strajkujących pracowników piekarskich, na którym omawiano sprawę zaostrożenia akcji strajkowej, gdyż właściciele piekarni absolutnie nie raczyli odpowiedzieć na żądania podwyżkowania związków zawodowych. Po licznych przemówieniach uchwalono odpowiednie rezolucje.

Kiedy to się stanie — oczywiście nie wiemy, gdyż nie znamy dokładnie zamiarów Rządu wobec Sejmu.

W każdym razie Komisja załatwiła jedną z najbardziej palących ustaw przewidzianych przez Konstytucję.

Kazimierz Czapieński.

C. K. W.

Dziś o g. 4 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się wspólne posiedzenie Prezydium C. K. W. i przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Wszyscy obecni w Warszawie członkowie C. K. W. proszeni są o przybycie.

Sekretariat Generalny.

Z. P. P. S.

We wtorek 22 b. m. o g. 11 rano odbędzie się posiedzenie plenarne Z. PPS z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawy, będące na porządku dziennym Sejmu, 2) sprawa ustaw samorządowych, 3) projekty zmiany ordynacji wyborczej.

Za Prezydium: NIEDZIAŁKOWSKI.

PROWOKATORZY

Dwunasty dzień robotnik tkacki stoi w ogniu walki. Strajk objął 150-ciotysięczną rzeszę robotniczą. Z okrutnym wyzyskiem rekinów przemysłu tkackiego stanął tkacz w walce ramię przy ramieniu ze wszystkich trzech związków zawodowych. Obok tkacza z klasowego związku — tkacz ze związków enpe-erowskiego i chadeckiego. Solidarność niebywała dotąd. W obliczu powagi chwili, w walce przeciw głodowym płacom, w kampanii przeciw zachłanności kapitalistów — zawieszono porachunki partyjne, walki międzyzwiązkowe. Jeden cel postawiła sobie międzyzwiązkowa komisja strajkowa: zwyciężyć!

Zwycięstwo może przyjść jedynie przez solidarność i przez zaufanie do kierownictwa walką strajkową.

Powyższy pewnik rozumie najmniej świadomy robotnik.

W momencie, kiedy drugi tydzień walki kończy się, kiedy strajk tkacki rozszerza się na strajk powszechny w centrum walki, w m. Łodzi, kiedy kierownictwo strajku wywiera nacisk na rząd do zmuszenia przemysłowców do przyjęcia postulatów, w momencie napiecia walki do zenitu, w chwili bodaj rozstrzygającej — na arenę występuje robota prowokatora, zdradca!

Prowokator! Straszne słowo, ale z całą odpowiedzialnością piszę je i rzucać w twarz tym, którzy na niedzy, głodzie i na strajku chcą żerować.

Na wiecu czwartkowym w m. Łodzi przy Wodnym Rynku występuje niejaki Jankowski, który się przedstawia za Czumowca (z t. zw. „Lewicy P. P. S.”) i do 6 tysięcy strajkujących woła przeciw wszelkim pertraktacjom z rządem, przeciw uczestniczeniu kierownictwa strajku w konferencjach w Warszawie, wzywa w imię rewolucyjności rzekomej do udzielenia nieufności kierownikom walki, a głównie naszym towarzyszom. Wzywa, aby iść na kule bodaj i bagnety policji. Do rozlewu krwi robotniczej apeluje. Po tem prowokacyjnym przemówieniu rzuca się w tłum wielotysięczny odezwy.

Są to odezwy, podpisane przez Łódzki Komitet Okręgowy Komunistycznej Partii Polski. Komuniści i Czumowcy,

którzy sromotnie zawiedli się na strajku w pierwszym tygodniu, bo ich posłów Warszawskiego i Sochackiego nie chcieli słuchać, teraz w odezwach rzucają oszczerstwa o „zdradzieckich podstępach Szczerkowskich, Danielewiczów, Kazimierzczaków”. O wodzu robotników tkackich, o przewodniczącym najsilniejszego związku tkaczy, o niezmordowanym bojowniku rzeszy robotniczych z przemysłu tkackiego, o posle towarzyszu Antonim Szczerkowskim, który całą duszę włożył w wysiłki do prowadzenia potężnej kampanii 150 tysięcy walczących do zwycięstwa pisze się jako o „obłudnym zdrajcy, zaprzędanym kapitałowi, agencie dyktatury fałszywostkiej w klasie robotniczej”. Potwarzami te ohydy ociekające słowami, aby robotnik w całym kraju przekonał się o metodzie walki komunistów, czumowców i o innych rozbijaczach i prowokatorach. To wszystko rzuca się w tysiączne masy, stojące w najcięższym ogniu walki. Kiedy solidarność, zwartość szeregów decydują, kiedy przemysłowcy buńczucznie prowokują, nie ustępując z zajętego nieustępliwego stanowiska przeciw robotnikom.

Ci sami prowokatorzy-komuniści i czumowcy najenergiczniej występują w omawianej odezwie przeciw udziałowi robotniczych organizacji w komisji ankietowej, która przecież była jednym z najważniejszych postulatów Pracy całej Polski. W końcu cynicznie deklamują o potrzebie nierozbijania solidarności. To ich metoda. Najpierw rozbij solidarność, osłabić ducha walczących, podważyć zaufanie, zniechęcić, rzucić masy w obrzecz wyzysku kapitału, a dopiero wtenczas wołać o „jedynolitym frontie”.

A równocześnie w tkalni w Zawierciu, gdzie demagogi komunistyczni zagrzeździłi się, to podjęto częściowo pracę i w pierwszych szeregach łamistraków stanęli właśnie rewolucyjni w gębie komuniści i czumowcy.

Pod sąd zdrowej opinii robotniczej, pod pręgierz wszystkich ludzi pracy stawiamy bankrutów moralnych, prowokatorów czumowskich i komunistycznych.

Zygmunt Piotrowski.

T. ZW. USTAWA ANTYKOMUNISTYCZNA

DISKUSJA W KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ

Na str. 2 mają sprawozdanie z pierwszego dnia obrad nad projektem ustawy, wymierzonej przeciwko komunistom, nakazującej unieważnianie list kandydatów do Sejmu i Senatu, o ile mają one jakiś związek z komunizmem, odbieranie mandatów radnym miejskim, wybrany z takich list itp.

Sam projekt został zgłoszony przez Zw. Lud.-Nar. Napisany niechlujnie, nie wytrzymuje on krytyki, choćby najłagodniejszej, ze stanowiska prawnego. Je-

żeli idzie o treść, — oddaje w ręce administracji faktyczną pełnię władzy dla rozstrzygania, kogo, gdzie i kiedy uważać należy za podejrzanego o komunizm, czy „komunizowanie”.

Całość nie przynosi zaszczytu ani inteligencji, ani pomysłowości autorów. Przedstawiciele Z. PPS, tow. tow. Czapieński, Niedziałkowski i Oktawiec, wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko całej kombinacji.

WZNOWIENIE POLSKO-NIEMIECKICH ROKOWAŃ HANDLOWYCH

Powrócił do Warszawy poseł niemiecki p. Rauscher. W myśl instrukcji swego rządu oraz na podstawie porozumienia Min. Zaleskiego z Min. Stresemannem w

Genewie, poseł Rauscher ma podjąć przerwane rokowania handlowe narazie na drodze ścisłej dyplomatycznej.

MASOWY RUCH KOLEJARZY

Pracownicy kolejowi Okręgu krakowskiego odbywają masowe zgromadzenia, na których zakładają energiczny protest, przeciwko bagatelizowaniu przez M. K. ich postulatów.

Uchwały na zebraniach nie ograniczają się do protestów, ale oświadczają, że kolejarze wyczerpani materialnie do ostateczności, będą zmuszeni przystąpić do akcji w obronie swych postulatów ekonomicznych.

W ostatnich dniach odbyły się takie zgromadzenia w Tarnowie, Rzeszowie, Szczakowej, Bielsku, Stróżach, Chabówce, Dębicy i Trzebinie.

Dnia 27.III b. r. odbędzie się Okręgowy Zjazd delegatów Kół Z. Z. K. okręgu krakowskiego, który między innymi sprawami, będzie się zastanawiał nad obecną sytuacją.

Na Zjeździe mają zapaść doniosłe uchwały taktyczne.

PARLAMENTARZYŚCI POLSCY WE FRANCJI

ARTYKUŁ „TEMPS”.

Paryż, 18.3. PAT. „Temps” omawiając wyniki podróży członków parlamentu polskiego po Francji, oświadcza, że gorące przyjęcie, zgłoszone im w całej Francji, jest naturalnym objawem uczuć narodu francuskiego, względem przedstawicieli wiernego sojusznika Francji. Polscy znani są nastroje, panujące w stosunku do niej we Francji, która stale popiera słusne dążenia Rzeczypospolitej Polskiej.

Bezpośredni kontakt parlamentarzystów polskich z francuskimi sferami politycznymi był bardzo na dobie, gdyż pozwolił jasno określić charakter stosunków pomiędzy Francją i Polską. Ma to wielkie znaczenie z tego względu, że w niektórych stolicach europejskich usiłuje się przedstawić te stosunki w najfałszywszym świetle i, że istnieją jeszcze środowiska polityczne, które dotąd trwają przy zapatrywaniu, iż Polska jest czynnikiem, zagrażającym pokojowi. W rzeczywistości zaś sojusz francusko-polski nie stanowił nigdy groźby dla bezpieczeństwa jakiegokolwiek państwa, lecz był zawsze jednym z najważniejszych środków, jakimi oba rządy posługiwały się w swych dążeniach pokojowych. Polska szczerze pragnie pokoju i należy oddać jej sprawiedliwość, że bez względu na to, jacy ludzie znajdują się w Warszawie u steru rządu, ten ostatni działa zawsze w kierunku utrzymania pokoju. Najlepiej określił to sen. Kłosiński, oświadczając w swym przemówieniu podczas przyjęcia w Senacie, że sojusz Polski z Francją jest jedynie środkiem do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa obojgu tym krajom, a równocześnie do utrzymania pokoju europejskiego.

OPINIA P. BRIANDA.

Paryż, 18.3. PAT. W tutejszych sferach rządowych podróże parlamentarzystów polskich po Francji wywarła jak najlepsze wrażenie. Podczas śniadania, wydanego

WYJAŚNIENIE

W „Kurjerze Porannym” z dn. 16-go marca ukazała się korespondencja z Paryża, omawiająca wycieczkę parlamentarzystów polskich, pióra p. Ant. Potockiego.

Z korespondencji tej wziął asumpt „Nasz Przegląd” dla ataku na p. pos. Reicha, jednego z członków Delegacji. „Nasz Przegląd” bierze za punkt wyjścia, że istniał jakis „układ”, na mocy którego „uczestnicy” zobowiązali się nie krytykować zagranicą obecnej polityki Rządu polskiego.

Punkt wyjścia jest najzupełniej fałszywy. Żadnego wogóle „układu” nie było, każdy z członków Delegacji miał swobodę wypowiedzenia swoich poglądów z jednym, jedynym warunkiem: warunkiem stanowiło wzajemne do siebie zaufanie, że nikt nie będzie wszczynał w mowach bankietowych, przed Francuzami, polemik o wewnętrzne zagadnienia sporne w Polsce. Gdyby miało być inaczej, toby wogóle Delegacja ogólnoparlamentarna nie miała żadnego sensu.

W szczególności p. Reich występował parokrotnie, jako sjonista, omawiał problem ruchu sjonistycznego, co nie dziwiło i nie oburzało bodaj nikogo.

„Nasz Przegląd” podnosi tedy zgola zbyt tony alarm. Delegacja parlamentarna nie są żadną nowością, obyczaj z nimi związane ustalili się; nikt na świecie od nich nie wymaga, by byli organizacjami propagandy za Rządem lub przeciwko Rządowi.

Mieczysław Niedziałkowski.

HUMOR ZAGRANICZNY



PRZEPÓWIEDNIA POGODY.

Meteorolog: Środa — deszcz, czwartek — deszcz, piątek — deszcz, sobota — deszcz. Złota: Wstrzymaj się. Nie mów, na Boga, że deszcz. Mam przecież herbatkę w ogrodzie.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

przez Senat na cześć parlamentarzystów polskich, minister Spraw Zagranicznych, Briand, zwracając się do deputowanego Capgras i sekretarza grupy parlamentarnej francusko-polskiej, Edwarda Krakowskiego, wyraził swe zadowolenie ze świetnego przebiegu podróży gości polskich po Francji. W dalszym ciągu minister oświadczył, że przypisuje wizerunku parlamentarzystów polskich wielkie znaczenie i dodał, że raporty prefektów departamentów, zwiedzonych przez wycieczkę parlamentarzystów, podkreślają zgodność ogromne wrażenie, jakie bytność przedstawicieli parlamentu polskiego wywarła na ludność.

LIGA PRAW CZŁOWIEKA.

Paryż, 18.3. PAT. Sen. Posner i poseł Thugutt odbyli dłuższą konferencję z prezydentem francuskiej Ligi Praw Człowieka i Obywatela z prezesem jej Wiktorem Basch'em na czele. Omówione zostały różne kwestie dotyczące więźniów politycznych. W wyniku narad francuska Liga Praw Człowieka i Obywatela postanowiła udzielić wszelkiego poparcia Polskiej Lidze Praw Człowieka i Obywatela.

PRZYJĘCIE DLA PRASY.

Paryż, 18.3. PAT. W hotelu Claridge odbyło się przyjęcie dla prasy francuskiej i polskiej z okazji pobytu parlamentarzystów polskich w Paryżu. Na przyjęciu tem obecni byli najwybitniejsi przedstawiciele dziennikarzy francuskich oraz korespondenci ważniejszych pism polskich. Po przemówieniu powitał sen. Kłosiński, zabrał głos kolejno posłowie Stroński i Lieberman, dziękując prasie francuskiej za ujawnianie przez nią żywe zainteresowanie się sprawami Polski. Obaj mówcy, — każdy z punktu widzenia swego sjonistwa — przedstawili wewnętrzną sytuację w Polsce, podkreślając zgodnie polepszenie się stanu gospodarczego kraju w ostatnich czasach.

IZNOWUP. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI DO KOSZA, PANIE, DO KOSZA!

Kilka dni temu podaliśmy wyrok Sądu Honorowego nad p. T. Wieniawą-Długoszowskim, który to p. Wieniawa-Długoszowski pozwolił sobie na oszczerzanie na paść na tow. K. Pużaka. Sąd Honorowy jednomyślnie uznał odnośne wystąpienie redaktora pismka „Nasza Wolność” za insynuację.

Tego p. Długoszowskiemu było widocznie za mało. Zwrócił się tedy w imieniu jakiejś organizacji fikcyjnej p. t. Wolność do C. K. W. P. S. z propozycją zwołania „sądu międzypartyjnego” (P. P. S., komuniści sejmowi, „czumowcy”, „drobnerowcy”, N. P. Ch., Hromada, Bund, Poalej-Sjon i t. d.) dla ponownego zbadania „sprawy”.

Tego znówu, p. Długoszowski, stanowczo za wiele. Rozumiemy megalomanię, ale do pewnych granic. C. K. W. P. S. listy figur niepoważnych z niepoważnymi propozycjami wrzucą poprostu do kosza, a panu, panie Długoszowski, radzimy szczerze: wyrwaj się pan, panie „obrońco” etyki socjalistycznej, z brzydkim oszczerstwem, dostałeś pan po łapach, no to siedź pan cicho, „rewolucjonisto” od siedmiu boleści, były redaktorkę „Spartakusa”, „piłsudczyku”, przyjaciela p. Wojewódzkiego i t. d., i t. d.

Nie jesteś pan żadnym „publicystą socjalistycznym”, z socjalizmem nie masz pan nic wspólnego i przestań pan zwracać ludzom głowy swoją nieciekawą osobą.

OWIELKĄ MLECZARNIĘ MIEJSKĄ W WARSZAWIE

Obecna mleczarnia miejska, zaspakajająca niewielką tylko ilość konsumentów, nie wystarcza już na potrzeby Warszawy. Mleczarnia ta, ze względu na higieniczny sposób prowadzenia, okazała się w praktyce bardzo korzystną, wobec czego Magistrat postanowił przystąpić do wybudowania wielkiej mleczarni, mogącej zaspakajać potrzeby, w ilości 100.000 litrów mleka dziennie. Miasto wystąpi w tej sprawie o kredyty do Banku Gospodarstwa Krajowego, w wysokości 2.000.000 zł.

Naturalnie prawica Rady Miejskiej reprezentująca interesy drobnych sklepikarzy, oraz mniejszych i większych hurtowni mlecznych, sabotuje ten projekt, jako... rzekomo godzący w interesy drobnych przemysłowców spożywczych. I w tym wypadku objawia się w całej pełni egoizm prawicy: nie ją nie obchodzi interes kilkuset tysięcy konsumentów mleka, a przedewszystkiem dzieci, które otrzymują z prywatnych hurtowni mleko przyprawione wodą.

GŁOSY Z UMARŁEGO ŚWIATA

„Słowo” donosi, że w Krakowie odbył się staraniem organizacji młodzieży zachowawczej odczyt ks. Eustachego Sapiehy na temat „Kryzysu parlamentarizmu w Polsce”. Tezy ks. Sapiehy wygładają następująco: 1) „Sejm powinien utracić te wszystkie atrybuty, jakie zdobył kosztem władzy państwowej”; 2) Sejm „powinien... wyrzec się swego charakteru demagogicznego wobec społeczeństwa bez prawa kontroli władzy”; 3) Sejm powinien otrzymać przeciwwagę w postaci rozszerzenia „atrybutu Senatu”, zbudowanego na wzór „dawnej rosyjskiej Rady państwowej”.

Dosłownie! Pomijamy już sformułowania, pozbawione wszelkiej realnej treści, może winę ponosi tu redakcja „Słowa”. Ale pozytywne plany „ksiecia pana” rozbijają prostopo powierzchnością myśli i brakiem jakiegokolwiek poczucia rzeczywistości.

IMIENINY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Dziś Marszałek Piłsudski przyjmować będzie w Belwederze życzenia imieninowe od godziny 11-ej do 11 min. 30 od Rządu, 11 min. 30 do 12 od członków Sejmu i Senatu, 12 do 12 min. 30 od korpusu dyplomatycznego, 12 min. 30 do 13 od attachés wojskowych państw obcych, 13 do 13 min. 30 od ks. kardynała Kakowskiego i duchowieństwa i od 13 min. 30 do 15 od przedstawicieli wojska i władz wojskowych. (PAT.)

Wczoraj już rozpoczęły się uroczystości imieninowe. W szeregu kin odbyły się przedstawienia dla żołnierzy, a w teatrze Letnim przedstawienie dla dzieci. O godz. 4 pp. złożyli Marszałkowi życzenia przedstawiciele policji pod komendą plk. Jagrym-Maleszewskiego, udając się wraz z przybyłymi delegatami z całego Państwa do Belwederu.

W sali Rady Miejskiej odbyła się akademja ku czci Marszałka, zorganizowana przez Komitet Młodzieży.

Domy ubrane były chorągiewkami. Pod wieżorzą ulicami miasta przeciągały orkiestry i oddziały wojskowe.

W operze odbyło się galowe przedstawienie ku czci Marszałka, przy udziale dyplomaacji, ministrów i różnych władz.

PROTEST URZĘDNIKÓW

Zarząd Główny Stow. Urzędników Państwowych, zastanawiał się wczoraj nad wytworzoną sytuacją w związku z uchwałami Komisji Skarbowej Sejmu w sprawie podatku majątkowego, obniżającymi ustaloną swego czasu wysokość tego podatku, bez równoczesnego wprowadzenia stałego podatku majątkowego, któryby zapewniał Skarbowi Państwa analogiczne źródło dochodu. Zarząd stowarzyszenia, wychodząc z założenia, że uchwała powyższa bezpośrednio godzi w interesy pracowników państwowych, gdyż nie daje Rządowi możliwości poprawy bytu urzędniczego — zgłasza protest przeciw lekceważeniu spraw pracowniczych przez większość Komisji i zapowiada jak najostrzejszą walkę z wcieleniem w życie tych projektów.

PIERWZE KROKI NOWEGO KURATORA LWOWSKIEGO

Niedopuszczalny okólnik

Piszą nam ze Lwowa:

Nowomianowany kurator lwowskiego okręgu szkolnego, dr. Jan Riemer już w krótkim czasie swego urzędowania dał poznać się bliżej kilku czynami, dążącymi do zniszczenia szkolnictwa ukraińskiego.

Pierwszym czynem tego kuratora było wprowadzenie t. zw. „rozmówek” polskich w pierwszych klasach ukr. szkoły im. Szaszkiewicz w Lwowie i takież szkoły w Przemyślu. Do tych rozporządzeń dołączając trzeba nowy kwiatek, który wywołał rozgoryczenie wśród Ukraińców.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego ogłosiło okólnik w sprawie języka obrad na konferencjach rejonowych. Kuratorjum, powołując się na okólnik Min. Oświaty z dn. 28 maja 1926, zaznacza, że obrady konferencyjne mają się toczyć w języku urzędowym polskim. Sprawozdania przewodniczących, oraz protokoły konferencji rejonowych muszą być również sporządzone w języku polskim.

Zaznaczyć należy, że okólnik Min. z 28.V. 1926, na który powołuje się kurator Riemer, nie wspomina ani słówkiem o języku obrad rejonowych konferencji. Rozporządzeniami lwowskiego kuratora powinny się zająć władze. Takie bowiem „okólniki” zaogniały tylko stosunki narodowościowe i wprowadzają ferment i politykę w dziedzinę szkolnictwa.

PARLAMENT

KOMISJA KONSTYTUCYJNA

USTAWA PRZECIWKO KOMUNISTOM.

Dziś rozpoczęła się w Komisji Konstytucyjnej Sejm, pod przewodnictwem prof. Głabińskiego, dyskusja nad ustawą o zwalczaniu komunizmu.

Referował pos. Berezowski (Z. L. N.) — nader słabutko i bardzo króciutko. Treść projektowanej ustawy zawarta jest w kilku artykułach.

Art. 1 opiewa, iż winni wejścia w stosunki z osobami i organizacjami, znajdującymi się zagranicą, w celu otrzymania instrukcji i wszelkiego rodzaju pomocy dla przygotowania rewolucji komunistycznej, a także winni świadomego udzielania pomocy podobnej organizacji zagranicznej ulegną karze, przewidzianej za zamach na ustrój państwowy Polski.

Art. 2 zamyka i rozwiązuje wszelkie związki i partje, zmierzające do rewolucji komunistycznej. Art. 3 pozbawia mandatów na mocy właściwych władz nadzorczych tych członków ciał samorządowych, którzy są członkami i przed stawicielami organizacji komunistycznych lub pozostają w stosunku zależności od nich. Art. 4 unieważnia na mocy decyzji Komisji wyborczej te listy kandydatów do Sejmu i Senatu oraz do ciał samorządowych, które zostaną oznaczone nazwą, wskazującą związek z organizacjami komunistycznymi lub których zależność od tych organizacji zostanie w jakikolwiek inny sposób ustalona (??)

Komisja przeprowadziła obszerną dyskusję ogólną nad ustawą.

Tow. Czapiński wskazał, iż ustawa jest całkowicie szkodliwa i niepotrzebna; postawił wniosek przejścia do porządku dziennego nad całością ustawy. W obszernej mowie wykazał, iż jeśli nawet stać na stanowisku represji, obecne ustawy karne aż nadto dają władzom możliwość prześladowania komunistów. Pozbawianie komunistów reprezentacji samorządowej i sejmowej oznacza tylko rozbijanie tego termometru, którym się mierzy gorączkę. Powinno nam właśnie zależeć na tem, ażeby reprezentacje komunistyczne mogły zająć się sprawami konkretnymi, bo w ten sposób wykażemy całą fantazyjność komunistycznych pomysłów. Siłą komunizmu jest właśnie to, że nie wychodzi on na światło dzienne i w mrokach podziemi ludzi naiwnych fantazyjnymi projektami. Popatrzmy jak np. w Austrii legalizacja komunizmu doprowadziła do całkowitego unicestwienia. Mówca przyznaje, że położenie Polski jest trudniejsze, gdyż znajduje się ona na granicy państwa sowieckiego; jednakowoż skłania się raczej ku legalizacji partii komunistycznej, co w niczem nie przeszkodziłby represjom wobec rozmaitych szpiegów i dywersantów.

Pos. Polakiewicz zwraca słusznie uwagę, że projekt nie mówi o przewrotowych organizacjach faszystowskich i monarchistycznych, pragnie w tym kierunku uzupełnić projekt.

Pp. Bażyński (Wyzwolenie), Chrucki (Ukr.) i Schipper (Kolo żydowski), wypowiadają się w tym samym duchu, co mówca socjalistyczny. P. Wierczak (Z. L. N.), popisuje się inteligentnym twierdzeniem, że bolszewicy zrobili swoją rewolucję za niemieckie pieniądze (!!)

Tow. Niedziałkowski poddaje drugoczącej krytyce projekt ze stanowiska prawniczego, nazywając go „unikatem”. Co to jest „rewolucja komunistyczna” i jak ją zdefiniować? Przedłożony projekt narusza zakres działających dotychczas ustaw np. samorządowej, lub o ordynacji wyborczej, jednak całkiem nie wspomina, jakie mianowicie części owych ustaw zostają unieważnione. Czytając taką ustawę, ma się wrażenie, że Polska staje poza wszelkim prawem. Mówca cytuje fakta (Baranowicz!), wykazujące jak in-

teligentnie pojmują lokalne władze „komunizm” i jak skwapliwie do komunizmu zalicza się inne partje lewicowe. Pod wpływem legalnej rywalizacji komunizm upada, — np. we Francji. Spychając komunizm do nielegalnego bytowania, projekt ustawy tylko galwanizuje ruch komunistyczny.

Pos. Popiel (N. P. R.), wypowiada się przeciwko „niemądrej” ustawie.

Po ukończeniu dyskusji generalnej komisja przystępuje do głosowania. Wniosek tow. Czapińskiego, aby przejść nad ustawą do porządku dziennego upada większością przeciwko 10 głosom. Upadają także inne wnioski jak np. pos. Błazewicza (Ch. D.), proponującego wybranie podkomisji.

Wobec tego iż wszystkie wnioski upadły, komisja na wtorkowym posiedzeniu przystąpi do dyskusji szczegółowej.

W każdym razie dyskusja generalna wykazała, iż to przynajmniej sam referent p. Berezowski, że pod względem prawnym ustawa jest ułożona haniebnie!

Ciekawe było odczytanie się pana reprezentanta rządu, który ze swej strony oświadczył imieniem ministra Meysztowicza, że minister w sprawie omawianej projektu nie zajmuje żadnego stanowiska; w każdym razie prosi, ażeby mu dać święty spokój i wykonanie ustawy polecił ministrowi spraw wewnętrznych. W ten sposób taki prawnicowiec jak p. Meysztowicz uważa endecką ustawę za niepotrzebną!

KOMISJA BUDŻETOWA

Sejmowa Komisja Budżetowa załatwiła na wczorajszym posiedzeniu rezolucję zgłoszoną do budżetu na rok 1927 — 28.

Po sprawozdaniu posła Rymara przyjęto z przeszło 300 zgłoszonych rezolucji 118, a nadto kilka wniesionych przez posłów Kozłowskiego, Manaczynskiego, Łypacewicza, Koseckiego, Michalaka, Somersteina i Malinowskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania pos. Łażewskiego (Z. L. N.), zatwierdzono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o przechowaniu listów obligacyjnych Towarzystwa Przemysłu Polskiego. W przyszłym tygodniu Komisja wysłucha sprawozdania posła Łażewskiego z działalności Komitetu Skarbu Narodowego.

Z KOMISJI PIĘCIU

Wczoraj przed południem odbyło się pod przewodnictwem pos. Rymara posiedzenie Komisji Pięciu celem omówienia prac nad sprawozdaniem Najw. Izby Kontroli Państwa za rok 1925.

W posiedzeniu wzięli udział obydwa wiceprezisi N. I. K. oraz wszyscy dyrektory departamentów.

Po dyskusji uchwalono rozdzielić poszczególne części sprawozdania wśród członków Komisji oraz zażądano od Rządu i N. I. K. sprawozdania z wykonania 74 uchwał, powyższych przez Sejm przy dyskusji nad zesłorocznym sprawozdaniem Izby. Referaty otrzymali posłowie Rymar (Z. L. N.), pos. Michalski (Ch. N.), pos. Ostrowski (Piast) i pos. Kwiatkowski (Ch. D.).

Referenci mają przygotować sprawozdania jeszcze przed świętami Wielkiej Nocy, tak, aby Komisja zaraz po ferjach mogła przystąpić do ich rozpatrzenia.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ

Sejmowa Komisja Administracyjna obradowała wczoraj i załatwiła w trzecim czytaniu projekt ustawy o powiatowych związkach komunalnych z wyjątkiem 3-ch artykułów, które jako związane z ordynacją wyborczą do rad powiatowych odesłano do podkomisji.

Najbliższe posiedzenie Komisji odbędzie się we wtorek; do tego czasu obradować będą 3 podkomisje.

O BUDOWĘ NOWYCH BARAKÓW DLA BEZDOMNYCH

Agencja B. I. P. komunikuje:

Komisja, wyłoniona przez min. spraw wewn. stwierdziła, że w barakach na Żoliborzu panuje niezwykle przeludnienie i że okoliczność ta czyni baraki niebezpiecznymi dla zdrowia i życia, w nich jakiegokolwiek epidemii.

W celu zmniejszenia przepełnienia tych baraków i zapewnienia pomieszczenia nowej fali bezdomnych, ciągle płynącej z powodu eksmisji sądowych i walenia się domów, rzeczą konieczną jest wybudowanie co najmniej 30 nowych baraków na innych terenach, komisja bowiem wyraziła przekonanie, że dalsze zezorządzanie bezdomnych na Żoliborzu jest niedopuszczalne. Budowa nowych baraków jest konieczna również dlatego, że komisja uważa za bezwzględnie konieczne zamknięcie niektórych z istniejących baraków, wobec

WIECZÓR TATRZAŃSKI

Staraniem Oddz. Warsz. T. U. R. odbędzie się we środę dn. 23-go marca o godz. 7-mej wiecz. w sali T-wa Hygienicznego, ul. Karowa Nr. 31.

Wieczór Tatrzański

poświęcony pięknu przyrody tatrzańskiej i poetom Tatr.

Na program złożą się: Chór (Kapela Ludowa pr. Kazury), deklamacja — art. Teatru Polskiego p. Kunina, śpiew — p. Kęjlowa.

Piękno Tatr — 100 obrazów świetlnych — objaśni poseł K. Czapiński.

stwierdzenia w nich braku najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych.

W sobotę, 19 marca, odbędzie się w tej sprawie, w dep. samorządowym M. S. W., konferencja, z udziałem przedstawicieli M. P. i O. S., kom. rządu oraz zainteresowanych wydziałów magistratu.

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

SOCJALIŚCI ROSYJSKY WOBEC NIEPOROZUMIEN WSKŁADNIO-EUROPEJSKICH.

Berliński organ centralny socjalistów rosyjskich zagranicą „Goniec Socjalistyczny” ujmuje zagadnienia rosyjsko-bałtyckie w związku z napięciem angielsko-rosyjskim w sposób następujący:

„Ustanowienie trwałej równowagi w stosunkach między Rosją sowiecką a jej sąsiadami jest szczególnie pożądane. Rząd sowiecki sam wierzy w każdym razie, iż z tej strony grozi jej niebezpieczeństwo. W Polsce i w państwach bałtyckich widzi ona narzędzia agresywno-wrogiej polityki Anglii i oczekuje stąd napadu.

Nie jesteśmy bynajmniej skłonni do traktowania polityki angielskiej tak niewinnie, jak ją usiłuje przedstawić Chamberlain. Ale gdybyśmy nawet przyjęli, że bolszewickie wyobrażenia — niewątpliwie bardzo przesadzone — o machinacjach angielskich spoczywają na prawdzie, to nie zmienia to nic w fakcie, że utrzymanie pokoju i równowagi w Europie wschodniej zależy w pierwszym rzędzie, jeżeli nie w całości, od polityki Rządu sowieckiego.

Dla państw sąsiadujących z Rosją wojna byłaby największym nieszczęściem bez względu na jej wynik. Mają one szczególnie interes w utrzymaniu pokoju i rozwoju stosunków gospodarczych z Rosją. Ciężko im coprawda z powodu trudności finansowych, potrzebują pilnie pożyczek, ale zapewne nie zechcą za cenę niebezpieczeństwa wojny, t. j. niebezpieczeństwa zupełnej katastrofy, odkupić częściowego złagodzenia trudności gospodarczych. Jedyne, co mogłoby je popchnąć do obozu wrogości Rosji, to strach przed nią. Polityka rosyjska musi tedy w pierwszym rzędzie zmierzać do tego, by usunąć ten strach, zaniechać całkowicie pobrząkowania szablą, zaspokoić w miarę możliwości potrzeby ekonomiczne sąsiadów, co wyszłoby na korzyść samej Rosji, oraz zgodzić się na postępowanie rozjemcze w sprawach spornych, przenikające coraz bardziej do praktyki stosunków międzynarodowych.

Ale polityka ta mogłaby tylko wówczas osiągnąć decydujące powodzenie, gdyby Rząd sowiecki zaprzestał izolować się w polityce międzynarodowej. To zależy jednak od przystąpienia do organizacji międzynarodowych. Można odnosić się b. krytycznie do Ligi Narodów, nie można jednak zaprzeczyć, że poważna część polityki międzynarodowej dokonywa się w niej i dokoła niej, w związku z takimi próbami, jak konferencja rozbrojeniowa, konferencja ekonomiczna i t. d. Rosja sowiecka trzyma się zdala od tego wszystkiego, a przez to odosabia się ona i wzmacnia powszechną nieufność do siebie samej. I całkiem zasłużenie. Nikt nie wierzy Rządowi sowieckiemu, że dlatego tylko jest wrogi względem Ligi Narodów, ponieważ cechuje ją imperjalizm. Jeżeli polityka sowiecka jest tak wierna zasadom, jakże wtedy wytłómaczyć możliwość ścisłej przyjaźni z Reichswehrą niemiecką i przyjaznych stosunków z Włochami? Bolszewicy nienawidzą Ligę dlatego, ponieważ ona — aczkolwiek w małej tylko mierze — demokratyczne ma zabarwienie. Rząd sowiecki broni pełni swej „suwerenności” w tem znaczeniu, w jakim to przystoi autokratycznemu, despoticznemu państwu. Ta oto okoliczność i brak kontroli demokratycznej w kraju tworzą największą przeszkodę dla odprężenia politycznego, niezbędnego dla utrzymania pokoju.”

PARYSKA GRUPA ANGIELSKIEJ PARTII PRACY.

Od grudnia 1926 r. istnieje wśród obywateli angielskich, przebywających w Paryżu, grupa Partii Pracy, będąca ośrodkiem badań i dyskusji dla Anglików, interesujących się ruchem robotniczym. Grupa ta cieszy się już znacznym powodzeniem. Wydaje ona własny miesięcznik p. t. „Zielony liść”, którego dotychczas wyszło 3 numery. Pismo to jest redagowane żywo, posiada obszerną treść (50 str.) i ilustracje. Ważniejsze artykuły są drukowane po angielsku i francusku. Pierwszy numer otwiera artykuł Macdonalda, honorowego prezesa grupy paryskiej, jako współpracownicy figurują tak znane osobistości, jak tow. Bracke, Webb, Jouhaux, Renaudel, Cramp, Marion Philipp i w in. Pismo uwzględnia w szerokiej mierze ruch literacki, artystyczny i sportowy.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, AL Jerolimski 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

TEROR URZĘDOWY NA RZECZ PROPAGANDY KLERYKALNEJ

Niedawno temu prezes Dyrekcji Krakowskiej p. Barwicz wydał okólnik służbowy, polecający ściąganie pracownikom, przy wypłacie poborów, stałego haraczu po 20 gr. na budowę „Domu dla młodych rękodzielników i rzemieślników” zainicjowaną przez znanego w Krakowie bojowego kleryka ks. Kuznowicza.

W okólniku dyrekcyjnym, nakazującym powszechne ściąganie składek na tę imprezę klerykalną, znajduje się uwaga, że ściąganie nie należy tylko tym, którzy oświadczeniem, iż na potrącenia się nie godzą.

Podkreślić z góry należy, że cały powyższy okólnik sprzeczny jest z rozporządzeniem M. K., w sprawie składek swego czasu wydanym. Na interwencję bowiem Związku klasowego, który wobec Ministerium Komunikacji wystąpił przeciw ustawicznemu a przymusowemu zdzieraniu z kolejarzy różnych datków na najrozmaitsze, najdowolniej wymyślane, cele — M. K. wydało przed dwoma laty okólnik zarządzający, iż składek na różne cele można potrącać tylko tym, którzy z góry na to się zgodzą, a unikać przytem wszystkiego, co miało by charakter przymusu.

Tymczasem okólnik prezesa p. Barwicza, wbrew powyższemu zarządzeniu, nosi właśnie charakter przymusu, bo mówi o nieściąganiu składek tylko tym, którzy oświadczeniem w urzędzie przeciw temu się zastrzegą, na co — o czem administracja dobrze wie! — nie każdy się odważy z obawy przed szykanami, jakie w tym wypadku na protestującego później się sypia.

Ze „dom” ks. Kuznowicza upatrzone jest na wyłęgarnię klerykalizmu i faszyzmu, o tem wszystkim wiadomo. To też okólnik p. Barwicza wywołał powszechne wśród kolejarzy zdumienie. Krakowski Zarząd Okręgowy Z. Z. K. wystąpił przeciw okólnikowi z protestem piśmym, który odniósł skutek o tyle, że w Krakowie zaniechano potrącania składek.

Ale znaleźli się przełożeni, którzy wbrew wspomnianemu wyżej rozporządzeniu M. K., pozwolili sobie na sprzeczny z wszelkimi przepisami i w stosunkach służbowych wręcz niesłychany i niedopuszczalny terror wobec tych, którzy na ten haracz na klerykalne cele zgodzić się nie chcieli.

Oto na stacji Rzeszów kilkunastu pracowników członków Z. Z. K. stosownie do pierwszego okólnika prezesa Barwicza, zgłosiło się w urzędzie stacyjnym z oświadczeniem, iż na składkę na Dom ks. Kuznowicza nie godzą się.

Na to naczelnik stacji, niejaki Kroll pozwolił sobie na następujący kawał:

Wydał i kazał na stacji rozplakować obwieszczenie, które brzmi dosłownie:

„Na zbożny (!) cel, t. j., na budowę domu Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, stosownie do apelu Pana Prezesa Dyrekcji Kolejowej, okólnik Nr. 102 z 4. II. 1927 r., nie chcieli się przyczynić datkami pieniężnymi”.

Tu następuje wyliczenie (imię, nazwisko, charakter służbowy) 18 pracowników, którzy byli na tyle odważni, że złożyli zastrzeżenie przeciw popieraniu imprezy klerykalnej.

W jakim celu p. Kroll nazwiska te publicznie ogłasza, jego rzecz a obowiązkiem było zastrzeżenie pracowników przyjąć do wiadomości i nazwiska ich z listy składkowej wykreślić. Nic więcej!

Tymczasem p. Kroll zламаł swe obowiązki i nazwiska owych pracowników z odpowiedniami komentarzami („na zbożny cel” (!) „nie chcieli” i t. d.) publicznie ogłosił na to, bo sądził, że w ten sposób ich publicznie skompromituje, a zarazem steroryzuje innych, by ze strachu przed publikowaniem ich nazwisk, za przykładem swych kolegów nie poszli!

Jest to jednak jaskrawe nadużycie władzy urzędowej, za które Kroll winien być natychmiast pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Ale nie dość na tem. Bo zaraz po wspomnianym proteście Kroll, jako zawiadowca stacji, popuścił turnus służbowy dotyczącym pracownikom (w lampiarni) i zamiast dotychczasowego, z pracownikami uzgodnionego turnusu 24/24, wprowadził turnus 12 godz. służba, 18 wolne, 18 służba, co dla pracowników mieszkających nie w Rzeszowie, lecz na linii, jest niesłychanie męczące.

Wydział Wykonawczy zwraca się w tej sprawie do Ministerium Komunikacji, które winno energicznie ukroczyć bezprawia i zapędy takich jak Kroll, kacyków, a ponadto winno Dyrekcjom przypomnieć z naciskiem dawne swe zarządzenie w sprawie składek.

KRONIKA POLITYCZNA

ODBUDOWA KRAJU.

Na najbliższym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów będzie rozpatrywana sprawa wzmocnienia ruchu budowlanego. Idzie mianowicie o uruchomienie przedsiębiorstw państwowych oraz wzmocnienie prywatnego ruchu budowlanego. Szczególny nacisk położony będzie na odbudowę obiektów zniszczonych przez wojnę.

OBRA D Y

SEKCJI PRAWA HANDLOWEGO KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

W tych dniach rozpoczęły się dziesięciodniowe obrady Sekcji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej, łącznie z komisją Min. Przemysłu i Handlu, nad projektem ustawy akcyjnej, która ma być ogłoszona w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zadaniem komisji jest przekształcenie projektu Komisji Kodyfikacyjnej, oraz projektu ministerjalnego ustawy akcyjnej w jedną całość.

W ROCZNICĘ PLEBISYTU NA G. ŚLĄSKU.

W sobotę, dn. 19 marca r. b., p. minister Przemysłu i Handlu inż. E. Kwiatkowski udaje się w charakterze przedstawiciela rządu do Katowic na uroczystości, związane z rocznicą plebiscytu na Górnym Śląsku.

POWRÓT POSŁA NIEMIECKIEGO RAUSCHERA.

Posel niemiecki w Warszawie p. Rauscher przybył wczoraj do Warszawy. Kor. warsz. przypuszcza, iż konferencje w sprawie wznowienia rokowań handlowych polsko-niemieckich rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

PO ZGONIE PREZYDENTA ŁOTWY.

Dnia 15 b. m. po otrzymaniu wiadomości o śmierci J. Czakste, pierwszego prezydenta Republiki Łotewskiej, szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej p. Dzieciołowski oraz dyrektor protokołu p. Przeździecki udali się do poselstwa łotewskiego, w imieniu Prezydenta i Rządu i wyrazili kondolencje posłowi Republiki Łotewskiej p. M. Nuksza.

W dniu pogrzebu prezydenta Republiki Łotewskiej, który odbył się w Rydze dnia 18 b. m., odbyło się staraniem poselstwa łotewskiego nabożeństwo żałobne w kościele Ewangelicko-Augsburskim. W przybranej zieleni, czarna draperja i chorągiewami łotewskimi świątyni, zajęli miejsca przy ołtarzu posel łotewski p. M. Nuksza, z małżonką i członkowie poselstwa; na specjalnych fotelach, ustawionych w pierwszym rzędzie przed ławkami: przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej, dyrektor Kancelarii Cywilnej p. Dzieciołowski i ambasador Francji p. Laroche.

W ławkach zasiadli z jednej strony przedstawiciele rządu z p. ministrem Spraw Zagranicznych, A. Zaleskim na czele.

LISTY DO REDAKCJI

SPROSTOWANIE.

Upraszamy o sprostowanie wzmianki umieszczonej w Nr. 64, str. 5 z dn. 6-go marca r. b. pod tytułem „Z za kulis Banku Gospodarstwa Krajowego”, w której zaznaczono, iż b. minister a obecny wice-prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Stefan Ossowski wchodzi do władz kierowniczych naszej Spółki.

Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości: p. Stefan Ossowski, gdy został powołany do Rady Banku Gospodarstwa Krajowego, rzekł się piśmiennie w dn. 20 czerwca 1924 r. udziału we władzach kierowniczych n/Spółki, co zostało ujawnione w Rejestrze Handlowym n/Spółki 24.IX 1924 r. i od powyższej daty, t. j. prawie już od 3 lat do władz kierowniczych ani żadnych innych n/Spółki nie należy.

z poważaniem
Fabryka Lokomotyw w Polsce.
(podpis nieczytelny).

ZGROMADZENIE PUBLICZNE. pod hasłem O DEMOKRATYCZNĄ SZKOŁĘ W POLSCE.

zwołuje
oddział warszawski T. U. R., łącznie z O. K. R., P. P. S., na dzień 20 marca o godz. 11-ej rano w sali T-wa Higienicznego, ul. Karowa Nr. 31. Przemawiać będą tow. tow.: senator St. Kopciński, sekretarz generalny T. U. R., poseł Z. Gardecki — przewodniczący Warsz. Rady Zw. Zaw., poseł Rajmund Jaworowski, przewodniczący O. K. R. P. P. S., radny Mamczar.

Robotnicy! Rozstrzyga się kwestja przyszłości szkolnictwa w Polsce. Od Waszej postawy zależy, jaki ustrój szkolnictwa, jaką szkołę będziemy mieć w Polsce.

Wstęp na Zgromadzenie bezpłatny i wolny dla wszystkich.

PRZEGLĄD PRASY

Tow. Daszyński o swej działalności parlamentarnej. — Różne.

W „Epoce” znajdujemy b. interesujący wywiad z tow. Daszyńskim w związku z 30-leciem piastowania przezeń mandatu poselskiego. Z powodu braku miejsca nie możemy, niestety, przedrukować całego wywiadu i musimy się ograniczyć do skrótu. Tow. Daszyński oświadczył m. in.:

„Przez lat trzydzieści doszedłem do przekonania, że parlament tylko wtedy jest silny i rzeczywiście potężny, jeżeli jest w ścisłej zgodzie z potrzebami narodu. Przekonywałem też opinię publiczną w Polsce, że nierozwiązalność parlamentu polskiego — pozornie uważana za siłę — jest w rzeczywistości jego słabością, a w przyszłości mogłaby się stać jego śmiercią przez to, że uniemożliwiała odpowiedzialność parlamentu przed wyborcami przy każdej kwestji, w której mogła zająć sprzeczność między parlamentem a masą narodu.

Zdobylm także drugie doświadczenie, które stwierdza, że talent i zdolność posłów a przede wszystkim ich wysokie poczucie moralnej odpowiedzialności za słowa w parlamencie wypowiadane rodzą w narodzie przywiązanie do swego parlamentu.

I naodwrot: ponieważ wierząc uczuciami moralnymi mas, solidarna obrona ludzi przez masę słusznie napiętnowanych, demoralizuje i po pewnym czasie napędza społeczeństwo odrazą do parlamentu i parlamentarizmu.

Dlatego razem z moimi towarzyszami i ze znaczną częścią posłów domagałem się po przewrocie majowym natychmiastowego rozwiązania Sejmu i odwołania się do wyborców.

Demokracja parlamentarna nie może budować tylko na prawie formalnym, zabezpieczającym tylko przywileje posłów; musi ona być codzienna, wielką szkołą życia publicznego, musi być wrażliwą na wszystko, co tworzy się w łonie społeczeństwa i musi dawać temu społeczeństwu poczucie, że parlament jest nie tylko jego wyrazem formalnym, lecz także opiekunem najbliższym i obrońcą.

I jeszcze jedno doświadczenie zdobyłem w mojej, dość długiej pracy parlamentarnej, że parlament musi mieć przed sobą stałe i bez przerwy rząd konstytucyjnie odpowiedzialny.

Pozostawienie parlamentu bez codziennego zelaniania się z rządem jest dla parlamentu tak samo kłeska w ustroju demokratycznym, jak usunięcie się rządu od ciągłego obcowania z parlamentem staje się kłeską rządu, choćby nawet rząd miał bardzo wielkie poczucie swej siły.

W mojej praktyce parlamentarnej widziałem rządy, które z pomocą najrozdolniejszych środków paraliżowały parlament, ale wystarczyło, aby przyszła jakakolwiek sytuacja trudniejsza, a wtedy rządy musiały zaniechać paraliżowania parlamentu i starać się o współpracę z tym, którego paraliżowały.

Przeżyłem w parlamencie blisko 40 prezydentów ministrów. I nie wiem, czy dziesięć procent z nich było ludźmi wysokiej wartości państwowej.”

„Dwugroszówka” i „Nasz Przegląd” domagają się rokowań i porozumienia się z Rosją; tamta — dla przeciwwagi Niemcom, ten — z racji układu sowiecko-łotewskiego.

Gazety drukują dwie odezwy biskupów polskich. Jedna zwraca się do społeczeństwa polskiego, piętnuje rozluźnienie obyczajów i nawołuje do jednoczenia się pod oślawionym sztandarem „Bóg i Ojczyzna”. Druga odezwa jest skierowana do biskupów meksykańskich, a znajdujemy w niej taki oto ustęp: „Jesteśmy przeciw przez wieki walki o te same dobra najświętsze, o które wy teraz bój toczycie, nawskroś przesiąkniętą krwią męczenników synów swoich”. Kler meksykański walczy, jak wiadomo, z rządem własnego państwa, a na rzecz imperjalizmu kapitału Stanów Zjednoczonych. Popędza więc zdradę stanu wobec państwa Meksykańskiego i zdradę nauki Chrystusowej wobec proletariatu meksykańskiego, stojącego wiernie przy swym Rządzie. I taką oto „pracę bożą” biskupi polscy mają odwagę porównywać z walką Polski o swe wyzwolenie narodowe!

„Głos Prawdy” znowu opiewa swoje zwycięstwo w związku z udzieleniem urlopu p. Kantorowi ze Zw. Inwalidów i powołuje się na interpelację sejmową... socjalistów. Od kiedy to „Głos Prawdy” jest organem P. P. S.?

W tymże numerze znajdujemy wychwalanie liczników telefonicznych... w Anglii, które „nie pognębiły” tego kraju, ale Anglii nie pognębiły ani król, ani ciężkie mgły, ani tysiące innych rzeczy zbędnych, czyżby z tego tytułu należało przytulić je w Polsce?

B.



Dzieło wiekopomne p. Miedzińskiego.

DROŻYZNA

OBNIŻENIE CENY WĘGLA W MIEJSKICH ZAKŁADACH ZAOPATRYWANIA.

Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżą od soboty, 19 marca, cenę węgla grubego, kostki I i II z 49 do 47 zł. oraz orzecha I z 46 zł. 50 gr. do 46 zł. i II z 42 zł. 50 gr. do 42 zł. za tonę wraz z dostawą loco podwórze w sprzedaży hurtowej oraz w detalu od 21 marca: grubego, kostki I i II z 57 do 55 gr.; orzecha I z 55 do 53 gr. za 10 kg.

CENY WARZYW.

W piątek, 18 marca, na hurtowym targowisku warzywnym przy ul. Grójeckiej zanotowano następujące zmiany cen, w porównaniu z początkiem b. tygodnia: spadły ceny rzodkiewki z 3-4 zł. do 2-2 zł. 50 gr. za 4 pęczki, oraz ziemniaków z 20-22 zł. do 16-18 zł. za 100 kg. i w ładunkach wagonowych z 15-16 zł. do 12-13 zł. za 100 kg. Podrożały natomiast buraki z 8-9 gr. do 9-10 gr.

TELEGRAMY

DEPEZA SOCJALISTÓW CZESKICH DO TOW. DASZYŃSKIEGO

Praga, 18 marca. (PAT.). „Prawo Lidu” donosi, że klub parlamentarny socjaldemokratów czeskich przesłał przywódcy socjalistów polskich

Daszyńskiemu depeszę gratulacyjną z okazji 30-lecia jego działalności parlamentarnej.

NIEMĄDRE KACZKI BERLIŃSKO-SOWIECKIE

Berlin, 18 marca. (PAT.). Wieczorowe i nocne wydania prasy berlińskiej przynioszą fantazyjne wiadomości o zamierzonej jakoby przez Polskę akcji wojennej na Litwie w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego. Większość dzienników berlińskich traktuje wiadomości te jako niepoważne sensacje, podkreślając

jednak rzecz charakterystyczną, a mianowicie, że źródłem tych wszystkich fantazji jest propaganda sowiecka, która nawet ze źródeł urzędowych, jak np. z Poselstwa Sowieckiego w Helsingforsie, rozpowszechnia podobne wiadomości.

POUFNE OBRADY

KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH REICHSTAGU

Berlin, 18 marca. (PAT.). Komisja spraw zagranicznych Reichstagu ukończyła dziś swe obrady, które dotyczyły przedewszystkiem rokowań genewskich, a w związku z niemi również ogólnej sytuacji politycznej. Uchwał żadnych nie powzięto. W dyskusji, oprócz ministra Stresemanna, brali udział posłowie Stecker

(komunista), Ulitzka (centrum), Dauch i dr. Schnee (niemiecka partia ludowa) oraz dr. Hoetzsch (partia niemiecko-narodowa). Przewodniczącą komisji, poseł niemiecko-narodowy Wallraf w przemówieniu swem podkreślił, że posiedzenia komisji mają charakter ściśle poufny.

CHINY W OGNIU WALKI

NANKIN ZAJĘTY PRZEZ WOJSKA KANTOŃSKIE

Londyn, 18. 3. (AW.). Dzisiaj nadeszły tutaj wiadomości z Szanghaju o zajęciu Nankinu przez wojska kantońskie. Wiadomość ta dotąd nie znalazła potwierdzenia ze strony oficjalnej, w każdym razie wydaje się ona bardzo prawdopodobną wobec

intensywnej akcji wojsk kantońskich. Nie bez wpływu na powodzenie ofensywy armii południowej jest zażeganie grożącego rozłamu w partii Kuo-Min-Tang, które pozwoliło na wzmożenie akcji.

STRAJK POWSZECHNY W SZANGHAJU

Londyn, 18. 3. (PAT.). Z Szanghaju donoszą, że centralny związek robotniczy ogłosił odezwę, wzywającą do strajku powszechnego, który rozpocząć się ma w dniu jutrzejszym i trwać będzie aż do chwili wkroczenia do miasta wojsk kantońskich.

Londyn, 18. 3. (AW.). Z Szanghaju donoszą, że strajk generalny pracowników chińskich wszystkich zawodów ma trwać tak długo, dopóki nie wejdą do miasta wojska kantońskie, które odcięły już armię północną od Szanghaju.

CZY SZANGHAJ PODDA SIĘ KANTOŃCZKOM?

Londyn, 18. 3. (AW.). Wobec zajęcia przez armię kantońską Nankinu i ważnego punktu strategicznego I-Czang, co przesądza możliwość skutecznej obrony Szanghaju przez wojska kantońskie, gen. Czen-Czung-Czang udał się do Pekinu, celem na-

radzenia się z Czen-Tso-Linem nad krytyczną sytuacją. W konferencji ma być również rozpatrywana na propozycję głównodowodzącego armii kantońskiej, gen. Czen-Kaj-Szeka, oddanie Szanghaju w ręce kantończyków bez rozlewu krwi.

ROKOWANIA SOWIECKO-ESTOŃSKIE

Ryga, 18 marca. (AW.). Według doniesień z Moskwy, rokowania w sprawie układu sowiecko-estońskiego natrafiły na nowe trudności. E-

stonja nie chce uznać warunków, analogicznych do warunków układu łotewsko-sowieckiego. Decyzja ma zapadć jutro.

ŁAGODNIEJSZY TON KELLOGA WOBEC MEKSYKU

Nowy Jork, (AW.). Sekretarz stanu do spraw zagranicznych Kellogg, oświadczył wobec przedstawicieli prasy z naciskiem, iż rząd Stanów Zjednoczonych zdecydowany jest doprowadzić do ustalenia modus vivendi z Meksykiem na

drodze polubownych rokowań sąsiedzkich. Wysłanie noty zawierającej groźby lub też jakiegokolwiek ultimatum, nie leży bynajmniej w planach rządu waszyngtońskiego.

TROCKI MA ZOSTAĆ AMBASADOREM W KOWNIE

Kowno, (AW.). Rozeszły się tutaj pogłoski, jakoby Trocki, który pogodził się w zupełności ze Stalinem, miał otrzymać stanowisko dyplomatyczne zagranicą, i podobno ma być mianowany posłem sowieckim w Kownie.

FIASKO MORSKIEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Paryż, (AW.). Jak słyhać, rząd włoski zakomunikował rządowi francuskiemu, że nie zamierza wysłać swej delegacji na konferencję rozbrojeniową morską, zwołaną przez prezydenta Coolidge'a, ani też nie zamierza wydelegować

swego przedstawiciela w charakterze obserwatora. Wobec takiego stanowiska Włoch, rząd francuski ma dać prezydentowi Coolidge'owi również odpowiedź odmowną co do udziału w konferencji.

Rząd rumuński nosi się z zamiarem wystawienia w stolicy Bessarabji w Kiszyniowie pomnika dla Mussoliniego. Według utrzymujących się pogłosek decyzja rządu rumuńskiego w tej sprawie zapadła w wyniku uznania przez Włochy Bessarabji za integralną część Rumunii.

Z Bukaresztu donosi dziennik „Politika”: Wedle informacji otrzymanych z kół międzynarodowych, w Rzymie omawiana jest sprawa możliwości zawarcia sojuszu dynastycznego włosko-rumuńskiego. Chodzi tu o projektowane małżeństwo między księżniczką Ileaną rumuńską i włoskim następcą tronu księciem Humbertem.

Z Berlina PAT. donosi: Niewyższa Izba cenzury f. mowej uchyliła w dniu wczorajszym zakaz wyświetlania propagandowego filmu antypolskiego elzbiętyzującego walkę o Śląsk. „Vorwärts” pisze w związku z tem, że podział Śląska uznawany jest zgodnie przez wszystkich absolutnie Niemców za niesprawiedliwy, ale podnoszenie tej kwestii w filmach propagandowych jest błędem politycznym.

Z Berlina AW. donosi: „Taegliche Rundschau” organ Stresemanna, zajmuje

bardzo nieprzychylnie stanowisko wobec braterskich przemówień znanego pisarza Tomasza Manna w Warszawie. Pismo zaznacza, że wyrażenia o charakterze politycznym należą do polityków, a nie poetów i literatów.

Z Waszyngtonu PAT. donosi: Sekretarz skarbu Mellon oświadczył dzisiaj, że wobec nadwyżki dochodów nad wydatkami nastąpi wkrótce obniżenie podatku dochodowego w St. Zjednoczonych.

Z Londynu AW. donosi: Izba Gmin po gwałtownej opozycji partii pracy, przyjęła 241 głosami przeciwko 116, wniosek konserwatystów o wyrażenie rządowi uznania z powodu jego polityki w sprawie Chin.

Około Folkestone (w Anglii) runął ze znacznej wysokości, samolot do miotania bomb. Jadący samolotem: oficer i starszy sierżant ponieśli śmierć na miejscu.

Jak donoszą z N. Yorku podróżnik podbiegunowy Cook został ułaskawiony i wypuszczony z więzienia. Cook został w swoim czasie zasądzony na 14 lat więzienia z powodu wielkich oszustw naftowych.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

WALKA O SZKOLĘ JEDNOLITĄ.

W niedzielę dn. 13 marca b. r. odbyły się 3 wielkie wiece, a mianowicie: w Kutnie, Radomiu i Sosnowcu.

W Kutnie wzięło udział w wiecu 700 osób, referował sprawę jednolitości p. Maj z Warszawy. W Radomiu, do sali Sokoła, przybyło 1.500 osób, którym referował zagadnienie — poseł Nowicki. W Sosnowcu wzięło udział w wiecu około 3.000 robotników; sprawę reformy szkolnej referowali red. R. Tomczak z Warszawy i tow. Weychert-Szymanowska.

Na wszystkich tych wiecach zapadły jedynomyślnie rezolucje, domagające się od Rządu i Sejmu realizacji postulatów szkoły jednolitej.

Brody (Małopolska)

WIELKA AFERA MONOPOŁOWA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

(Dyrektor monopolu spirytusowego w Brodach zdefraudował ćwierć miliona złotych polskich)

Zaprowadzono ostatnio, na mocy Ustawy o monopolu spirytusowym, t. zw. składy spirytusowego monopolu państwowego również w całym szeregu miast Małopolski Wsch. Między innymi powstał taki zakład państwowy w Brodach (woj. Tarnopolskie). Na czele tej instytucji stanął p. Stanisław Gorecki, były urzędnik spółki „Brody”, później dostawca wojskowy i współnik w różnych przedsięwzięciach handlowych, obliczonych na suta zarobki. Pomimo, że nie posiadał odpowiednich uzdolnień, został wyróżniony z pośród całego szeregu petentów.

Ostatnio zostało miasto zaalarmowane wiadomością, która potwierdziło wątpliwości co do uczciwości dyr. St. Goreckiego. Oto stwierdziły badania komisji rządowej, że p. Gorecki oszukał centralę monopolu państwowego na 100.000 złotych, a magistrat brodzki na 150.000 złotych. Dyrektor Gorecki został zaarrestowany i przewieziony do więzienia śledczego przy Sądzie O-

kregowym w Złoczowie. Dochodzenie, będące w toku, odkryje przypuszczalnie cały szereg osób, wmieszanych w tę aferę.

Przemyśl

NIEUDAŁY WYSTĘP MONARCHISTYCZNEGO DZIAŁACZA.

W ubiegłą niedzielę przyjechał do naszego miasta z odczytem n. t. „Monarchia czy Republika”, niejaki Różański z Warszawy.

Jakoś jednak — ten pierwszy gościnny występ p. Różańskiego nie udał się wcale. Na odczycie bowiem, wraz z prelegentem, było aż 18 osób (!), w tem 9 policjantów, oraz trzech przemyskich królikomanów z żonami. Reszta „licznego” audytorjum składała się z ludzi zupełnie obcych monarchizmowi. Nie wdajemy się w to, że cały odczyt był zlepkiem bzdurstw i nonsensów, które zresztą policjanci żywo oklaskiwali (!!).

W dyskusji ciętą odprawę gołowasemu pionierowi monarchizmu dał tow. Beluch, dając niedwuznacznie do zrozumienia p. R., że wszystkie tego rodzaju imprezy poniosą jednakowe fiasko.

Bydgoszcz

Rada Miejska uchwaliła zwrócić się do władz kompetentnych, z wnioskiem o zaliczenie Bydgoszczy do ośmiu wielkich miast Polski, dla których ma być opracowana odrębna od reszty miast ordynacja wyborcza do ciał ustawodawczych oraz statut miejski. Bydgoszcz liczy obecnie ponad 100.000 mieszkańców, i ma rzeczowe podstawy domagać się odrębnej ustawy. Wybrano komisję, która zajmie się opracowaniem statutu miejskiego, i uzgodnieniem tegoż ze statutem miast Poznania, Łodzi, Krakowa i t. d.

Katowice

ZA SZPIEGOSTWO.

Po trzydniowej rozprawie przed sądem okręgowym zapadł wczoraj wyrok w sprawie szpiegostwa Franciszka Richtera, b. urzęd-

nika kolejowego w Katowicach, oraz Ireny i Edwarda Richtera. Franciszek Richter skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia, Irena Richter na 1 rok, a Edward Richter na 8 miesięcy.

Wejherowo

UDAREMNIONA KRADZIEŻ.

Do biura tutejszej Kasy chorych włamali się nieznanzi złodzieje, i rozpruli kasę ogniotrwałą. Na szczęście, spłoszeni przez urzędników, którzy przyszli wieczorem do biura dla załatwienia pilnych spraw, nie zdolali zabrać zawartości kasy. Przypuszczają, że włamania dokonali specjaliści, włamywacze warszawscy. Policja jest na ich tropie.

Lwów

ZAJŚCIE W RADZIE MIEJSKIEJ.

AW donosi: Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, podczas dyskusji budżetowej, radny Gromnicki zaczął przemówienie w języku ukraińskim. Przewodniczący Neumann wezwał mówcę do przemawiania po polsku. Nad całym incydentem wywiązała się dyskusja, w której radny Bogdanowicz, powołując się na Konstytucję, wniósł o umożliwienie na przyszłość Ukraińcom używania ich języka w Radzie Miejskiej.

Większość radnych oświadczyła się za stosowaniem regulaminu obrad, nie przewidującego mów w innych językach, niż polski, wobec czego radny Gromnicki zakończył przemówienie w języku polskim.

SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Przed sądem przysięgłych w Stanisławowie stanął onegdaj Dmytry Michajłow, lat 25, rolnik, oskarżony o zamordowanie żony, starszej o lat 20. Trybunał, na mocy wyroku sędziów przysięgłych, wydał wyrok, skazujący Michajłowa na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca wniósł zażalenie nieważności.

RUCH ROBOTNICZY

POMOC DLA STRAJKUJĄCYCH WŁÓKNIARZY.

Na specjalnym zebraniu żydowskich robotników włóknarzy w Warszawie, zorganizowanych w 2-gim Oddziale Zw. Zaw. Rob. Przem. Włóknistego, Pawia 48, uchwalono opodatkować wszystkich członków na rzecz strajkujących robotników włóknarzy w kraju, a mianowicie: zarabiających do 25 zł. tygodniowo — 50 gr., od 25 do 50 zł. — 1 zł., od 50 zł. — 2 zł.

WYMÓWIENIA 1600 ROBOTNIKOM ZOSTAŁY WSTRZYMANE.

Kor. Warsz. donosi, iż — w odpowiedzi na interpelację Min. Spraw Wewn., prezydent miasta, p. Jabłoński, nadesłał wczoraj do Min. Spraw Wewn. pismo, że zapowiedziana z dn. 1 kwietnia redukcja 1600 bezrobotnych została wstrzymana.

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w ostatnim tygodniowym okresie sprawozdawczym, t. j. od 7 do 12 marca włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 16.000 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 4.050. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, ogólna ilość bezrobotnych pozostała bez zmiany.

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy 535 osób, w tej liczbie 115 pracowników umysłowych. Otrzymało pracę 198 osób, w tej liczbie 26 pracowników umysłowych. Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 15.513 (w poprzednim tygodniu 15.852), w tej liczbie 3294 pracowników umysłowych (3.819).

WĘDRÓWKA INSTRUKCJI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Instrukcja dla pracowników umysłowych, dotycząca zapomóg dla bezrobotnych, przesłana została do Min. Skarbu. Min. Skarbu po zaznajomieniu się z treścią instrukcji, poczyniło szereg zastrzeżeń i uwag i przesłało ją ponownie do Min. Pracy.

STATUT EMERYTALNY DLA PRACOWNIKÓW TEATRALNYCH.

Komisja finansowo-budżetowa Rady Miejskiej opracowała statut emerytalny dla pracowników teatrów miejskich. Jednocześnie wyłoniona została specjalna komisja, która zajmie się kwestią emerytur dawnych pracowników teatralnych, których opracowany obecnie statut nie będzie obejmował.

ZAPOMOGI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W MARCU.

Min. Pracy i Opieki Społ. wyasygnowało na zapomogi dla pracowników umysłowych, pozbawionych pracy, 550

tys. zł. na m. marzec, t. j. tyle, ile w lutym. Z sumy tej Warszawa i Łódź otrzymają po 125 tysięcy zł.

NĘDZA PRACOWNIKÓW BANKOWYCH.

Zw. Zaw. Prac. Bankowych komunikuje: Długotrwałe przesilenie gospodarcze, szalony wzrost drożyzny oraz bezrobocie boleśnie odbiły się na ogóle pracowników bankowych. Niezależnie od tego żadne prawne instytucje nie uprawiają takiego wyzysku i teroru wobec swych pracowników, jak banki, w większości których wymaga się bezwzględnej przychodzenia do pracy pozabiurowej bezpłatnie, która w wielu bankach trwa do późnej godziny. Trzeba do tego dodać, że na porządku dziennym zdarzają się wypadki natychmiastowego usuwania pracowników za nie stosowanie się do wymagań banków pod tym względem.

Tak było w Powszechnym Banku Kredytowym, ostatnio zaś tego rodzaju politykę zaczyna stosować p. Heinrich w Banku Tow. Spółdzielczych, gdzie za lojalną prośbę jednego z pracowników o podwyższenie bardzo nędznej pensji natychmiast usunęto go z instytucji. Należy nadmienić, że w Warszawie są instytucje bankowe, które potrafią płacić po 120 zł. miesięcznie za dwadzieścia godzin pracy dziennie.

Przeciętna pensja personelu bankowego wynosi dziś 200 — 250 zł. miesięcznie, a Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu ma celość angażować pracowników za wynagrodzeniem miesięcznym 40 zł.

Nic też dziwnego, że panosząca się nęda wśród pracowników bankowych rodzi coraz silniejsze odruchy oburzenia i niezadowolenia.

W dniu 3 b. m. Związek Zaw. Prac. Bankowych wystosował do Związku Banków w Polsce obszerny i rzeczowo uargumentowany memoriał w sprawie unormowania plac na terenie całej Rzplitej. Na tle całokształtu sytuacji wytworzyła się konieczność rozporządzenia silnej i zdecydowanej akcji ze strony pracowników bankowych zmierzającej do unormowania dotychczasowego nieznosnego stanu.

Wczoraj odbył się w tych sprawach wiec pracowników bankowych.

Uchwalono jednogłośnie rezolucję, kate gorycznie protestującą przeciwko hanieb-nemu wyzyskiwaniu pracowników przez Dyrekcję Banków, w kierunku przymusowej bezpłatnej pracy poza godzinami urzędowymi.

Zebrani domagają się od Min. Pracy przeprowadzenia gruntownej inspekcji w poszczególnych bankach, w celu ukrócenia wyzysku i teroru.

W drugiej rezolucji zebrani postanawiają domagać się uchwalenia minimum egzystencji, w wysokości 350 zł. miesięcznie dla samotnego pracownika; piętnują wykrętne stanowisko Związku Banków, domagają się, aby Banki ponosiły całkowite koszty wpisów szkolnych za dzieci pracowników,

oraz wzywają Zarząd Związku prac. bankowych do jaknajenergiczniejszej akcji w sprawie poprawy bytu.

Zakroczym

PRZEBIEG WIECU ROBOTNICZEGO O ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ. PRZECIWKO POSREDNIKOM PRZY ROBOTACH NA TERENIE OBOZU WAROWNEGO.

W niedzielę, 13 b. m., odwiedzili nasze miasto tow. poseł Pragier i Ulanowski.

Na wiecu w sali miejskiej, obszernej i solidnie utrzymanej, co rzadko się spotyka w miasteczkach Kongresówki, po krótkim referacie tow. Ulanowskiego, poświęconym sprawom klasowego ruchu zawodowego, wygłosił dłuższe przemówienie polityczne tow. pos. Pragier.

Między innymi mówca zobrazował niedołęstwo obecnej Rady Miejskiej w Zakroczymiu. Zebrani, w liczbie około tysiąca osób, przyjęli jedynomyślnie dwie rezolucje, z których pierwsza protestuje gorąco przeciwko zamachowi prawicy sejmowej na ordynację wyborczą, oraz wyraża pełne zaufanie Z. P. P. S.

Druga rezolucja stwierdza, że Rada miejska w Zakroczymiu działa na szkodę miasta. Zebrani wzywają radnych do złożenia mandatów i umożliwienia tą drogą jaknajrychlejszego przeprowadzenia nowych wyborów. Zadanie nowej Rady powinno polegać przede wszystkim na pobraniu racjonalnych podatków, uruchomieniu robót publicznych i popieraniu ruchu budowlanego.

Na wiecu podniesiono też sprawę niedopuszczalnych praktyk przy robotach publicznych, na terenie obozu warownego w Modlinie.

Otóż na ten cel wydaje się około 15.000 zł. miesięcznie. W mieście jest około 1.200 bezrobotnych. Atoli do wodźtwa obozu zamiast grozić publiczny, w formie wynagrodzenia za pracę, przelewać bezpośrednio do kieszeni bezrobotnych, posługuje się zupełnie zbędnie pośrednikami. I wówczas, gdy pośrednikowi za jednostkę pracy (np. 1 m. sześcienny roboty ziemnej) płaci 2.40 zł. — ten wydrwigoz płaci robotnikowi za tę samą pracę 0.60—1.00 zł.

Za ciągłocię gzymsów dowódtwo płaci za jeden m. 3 zł. — robotnik otrzymuje 0.40—1.50 zł. Materiał, zużyty przy wykonywaniu tej pracy, kosztuje nie więcej niż 0.50 zł. na jednostkę obliczeniową. Zatrudnionych przy tych robotach jest zaledwie 150 ludzi. Czemuż nie pozwala się wykonywać tych drobnych robót drużynom robotniczym bezpośrednio?

Zarobki tych robotników nierówne sięgają 3—4 zł. dziennie. Musimy z całą stanowczością napiętnować ten system dowódtwa obozu warownego.

WSTRZĄSAJĄCY DRAMAT MIŁOSNY W ZAMOŚCIU

Przed paru dniami Zamość stał się terenem wstrząsającej tragedii, która rozegrała się na tle młodzieńczej miłości 17-letniego ucznia do 18-letniej pensjonarki. On, Kazimierz Szperalski, syn niezamożnych rodziców, poznał Alfredę Ciurackiewiczównę, 18-letnią córkę obywatela ziemskiego z Hrubieszowa. Szperalski pokochał Alfredę. Pensjonarka nie została obojętna. Mimo młodego wieku postanowili się pobrać i wolę swoją wyjawili rodzicom. Ci jednak kategorycznie sprzeciwili się zamiarowi młodych.

Miłość nie zna przeszkód. To też zakochany uczeń porwał Ciurackiewiczównę i uciekł z nią do Zamościa. Tutaj w obawie aby ich nie

schwytano, udali się młodzi do kaplicy przy cmentarzu prawosławnym. O świcie postanowili odebrać sobie życie. Ciurackiewiczówna sięgnęła po buteleczkę kwasu siarczanego, którą miała przy sobie, wychyliła ją i padła w bolesciach na ziemię. Szperalski nie mogąc patrzeć na męczarnie dziewczyny, udusił ją rękami, sam zaś w obłędzie pobiegł na dworzec kolejowy, gdzie szukał śmierci pod kołami pociągu. Wywiadowcy policyjni czuwali jednak na stacji, zatrzymali chłopca i następnie odstawili do sędziego śledczego. Wypadek powyższy wywarł w okolicy Zamościa i Hrubieszowa przynębiające wrażenie.

WNUCZKA SUŁTANA JAKO KOMIWOJAŻERKA



Księżniczka Fethi, wnuczka krwawego o sułtana Abdul-Hamida, który obalony został przez rewolucję młodoturecką, objężdża wielkie miasta europejskie, jako przedstawicielka jednego z wielkich paryskich domów konfekcyjnych.

ZE SPORTU

KALENDARZYK
ZAWODÓW SPORTOWYCH.
Dzisiaj:

Boisko Skry: godz. 15.30 mecz p. n. Macabi — Ascola; godz. 11.45 Makabi III — Blyskawica II.

Sulejówkę: godz. 9 — początek marszu Sulejówkę — Warszawa — Belweder (29 km.)

Szkoła Podchorążych: godz. 20 — początek zawodów bokserskich o mistrzostwo Warszawy.

Strzelnica: konkurs strzelecki dla wojskowych pracujących w Komendzie miasta.

Jutro:

Agrykola: godz. 15 mecz p. n. Legia — Warszawianka. Skład tej ostatniej przedstawia się następująco: Domański, Lissowski, Redlich, Krotkiewski, Zwierz II, Luxenburg I, Fijałkowski Haselbusch, Jung, Luxenburg II, Hahn; o godz. 13 — Warszawianka II — W. K. S.

Boisko Skry: godz. 12 mecz p. n. Orkan — Ruch; godz. 11 — wewnętrzny kobiecy bieg na przelaj Skry; godz. 11.15 mecz p. n. Skra III — Gwiazda II; godz. 15 Skra — Korona.

Szkoła Podchorążych: godz. 11 dalszy ciąg bokserski mistrzostw Warszawy. Finały o godz. 20.

Polonia wyjeżdża do Łodzi na mecz z Turystami. Skład mistrza stolicy następujący: Gross, Nowikow, Bułanow II, Jagłowski, Loth I, Loth IV, Linowski, Tupalski, Grabowski, Emchowicz, Hamburger. Zestawienie lewej strony napadu conajmniej fantastyczne.

MARSZ SULEJÓWEK — BELWEDER (29 KLM.)

Dzisiaj z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego odbędzie się dorocznym zwyczajem marsz Sulejówek — Belweder (29 km.) zorganizowany przez Zw. Strzelecki. Do marszu zapisało się 84 drużyn (po 13 ludzi w każdej), a zatem ogólna ilość zawodników wynosi 1092 ludzi. Wśród drużyn jest: 61 drużyn związków Strzeleckich całej Polski, następnie drużyny żeńskie, harcerzy, policji, hufca międzyszkolnego, związku podoficerów rezerwy, państwowej szkoły budownictwa oraz szeregu drużyn wojskowych. Przycią pierwszych oddziałów do Belwederu spodziewać się należy około godz. 12.

Z KONCERTÓW

Wieczór kompozytorski G. Dubrawskiej. Recitale śpiewacze: Al. Szafrąnskiej i Anieli Szlemińskiej.

P. Dubrawska kształciła się w konserwatorium piotrogrodzkim. Przywiozła stamtąd duży zapas inwencji melodyjnej, niemało wiedzy, a nadewszystko subtelne go wycucia muzyki w jej formach drobniejszych zwłaszcza „Szkice letnie” liczne „Pieśni”, bardzo ładnie odśpiewane przez p. St. Millerową, „Bagatelle” na sopran i wiolonczelę i inne miniaturowe kompozycje obfitują w śpiewne tematy, często dość prymitywnie rozwinięte, ale trafiające łatwo do ucha i serca melomanów. Tematy powolne, nie bez zabarwienia salonowego wdzięku przeważają w jej kompozycjach. Niektóre motywy wschodnie zdają się mówić o wpływach Rimskiego — Korsakowa. Trio na skrzypce, fortep. i wiolonczelę przetrastało trochę siły techniki kompozytorskiej autorki. Zresztą wieczór w klubie artystycznym przedstawił nam twórczość p. Dubrawskiej w sympatycznym świetle.

Dwie artystki operowe i jednocześnie pieśniarki wystąpiły z recitalami w Konserwatorium: pp. Szafrąnska i Szlemińska. Programy były podobne, pieśni polskie zajmowały w nich najwięcej miejsca, ale nastroje całkowicie różne, wynikające z odrębnych właściwości głosowych obu artystek. P. Szafrąnska, oklaskiwana niedawno w Filharmonii, jest właścicielką muzycznego, o ciemnej barwie mezzosopranu, który nadaje pieśnion szczególny kolor. Jasny, lekki sopran p. Szlemińskiej czuje się dobrze w arjach koloratury Meyerbeera, Rossiniego, wariacjach Procha, nie wyciskając natomiast w pieśniach piętna własnej indywidualności oddwórczej. Obu artystkom nie szczędzono pochwał.

H. D.

UWAGA!!!

Poniedziałkowy dodatek sportowy przyniesie między innymi wywiad naszego współpracownika ze znanym bokserem p. Junoszą Dąbrowskim. Czytelnicy będą mogli zapoznać się z najbardziej miarodajną opinią znawcy o walorach, rozwoju i poziomie boksu wśród klubów robotniczych.

P. PRADZYŃSKI



Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 18 marca

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.92. Belgia 124.78. — Holandia 358.95. Londyn 43.55. Paryż 35.13 Praga 26.57. Szwajcaria 172.58. Włochy 41.16 Wiedeń 126.16. Nowy Jork 8.95.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 85.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 85.00. 10% Poz. kolej. 101.50. — 5% Państw. Poz. Konwersyjna 60.00 8% L. Z. Warszawy 75.25—75.00 77.25 5% L. Z. Warszawy 50.59 — 59.75 — 61.25 — 4 1/2% L. Z. Warsz. 54.00—56.25 6% Poz. doł. 84.50 (zł. 756.28). 8% Poz. konwersyjna. — 4 1/2% L. Z. ziem. 54.25—53.25 — 56.65 — 5% L. Z. Warsz. 63.50 — 63.25 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 35.00—35.35. Dolarówka 49.00 48.00

Akcje.

Bank Polski 124.00—120.00. — Bank Dyskontowy 16.25. Bank Tow. Spółdz. —. —. Bank Zachodni 3.40. Bank Zjedn. Ziem Pol. 2.50 Bank Zw. Sp. Zarobk. 15.75 14.00 Kijewski. 0.35. Siła 93.00. Chodorów 116.00 Czersk 0.74 Gosławice 70.75 Cukier 4.50—4.30 Łazy 0.32. Wysoka 6.50. Nobel 4.40. Węgiel 93.00—88.00. Firlej 58.00 Cegielski 33.00 — 30.00 Lilpop 21.00—21.75 Modrzejów 7.50. Norblin 128.00 Ostrowiec 15.50 15.00. 17.60 Rudzki 1.65. 16.2 Starachowice 3.00—2.91—3.00 Zieleniewski 18.00. Zawiercie 32.00 Żyrardów 15.75 Puls 7.00—8.00. Spiess 75.00 —. —. Michałow 0.53 Ortwein 0.48. Spirytus 3.95—4.00. Haberbusch 113.00 Żegluga 0.34—0.35 Spirytus 3.50—3.65 Borkowski 2.60—2.80. Bank Handlowy 6.25. Elektryczność 86.00 Częstocice 2.75—2.50. Parowóz 0.80 — 0.95—0.96.

Notowania pozagiełdowe.

Dolar ameryk. 8.93 1/2. Bank Polski 122.50. Cukier 4.35. Węgiel 90.00. Modrzejów 6.80. Lilpop 21.75. Ostrowiec 15.50. Rudzki 1.56. Starachowice 2.88. Żyrardów 15.50. Rubli 100 złotem 474.00. Listy Zastawne złotowe bez zmiany. Obroty nieduże.

TWÓRCA POKOJU BRZESKIEGO



B. sekretarz stanu v. Kuhlmann odniósł ciężkie obrażenia od motocyklu na ulicy w Berlinie. Kuhlmann wslawił się tem, że w lutym 1918 roku, po zdobyciu władzy w Rosji przez bolszewików, zawarł z nimi haniebny pokój, gwałcący wszelkie pojęcia o samostanowieniu narodów o sobie.

KATOWICE PRZED PÓŁTORĄ WIEKIEM

Z MAŁEJ WIOSKI DUŻE MIASTO

W magistracie m. Katowic, w oddziale statystycznym odbywa się obecnie w całej pełni interesująca praca nad zestawieniem materiału statystycznego do historii rozwoju miasta.

Okazuje się, że o ile chodzi o ludność, to półtora wieku temu t. j. w r. 1783 „wieś Katowice” liczyła 490 dusz. Już w r. 1825 było 675 dusz a w 55 lat później 12 tys. 623 miesz-

kańców. Odąd zaznacza się szybki wzrost ludności; w roku 1890 było 16.513 mieszkańców, w r. 1900 już 31.738, w r. 1910 — 43.173, w r. 1922 48.750, zaś na 1 marca 1927 liczyły Wielkie Katowice (łącznie z gminami) 116.472 mieszkańców.

Pobieżny więc rzut oka na przytoczone cyfry wskazuje na niezmiernie szybki rozwój stolicy województwa śląskiego.

CZY WARSZAWA UJRZY „METROPOLIS”?

Niedawno wykonany wspaniały film niemieckiej wytwórni „Ufa”, „Metropolis”, który jest arcydziełem techniki kinematograficznej oczekiwany jest przez sfery kinowe oddawna.

Niestety jak głoszą ostatnie wersje film ten z powodu zbyt wygórowa-

negu podatku jeszcze nie rychło ukaże się oczom warszawiaków. Jak donoszą pisma krakowskie „Metropolis” wyświetlany jest obecnie w Krakowie. Czyli że Warszawa, choć stolica, pod względem nowości filmowych ustępuje pierwszeństwa prowincji.

ŚWIĘTO BRZOSKWINI



We francuskim porcie St. Malo, kiedy okręty naładowane temi owocami, udają się w podróż.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

NIEDZIELA.

14.15—15.00 Odczyt p. t. „Dwa szkodniki” — wygłosi inż. S. Wyrzykowski. 15.00 — 17.00 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimskiego. 1. Haydn: Symfonia Nr. 2 D-dur. I. Adagio. Allegro. II. Andante. III. Menuet. IV. Allegro. Allegro spiritoso — wykona orkiestra. 2. Mozart: Koncert na harfę i flet z kadencjami Reineckiego: I. Allegro, II. Andantino, III. Rondo (Allegro) — wykonają z tow. orkiestry pp. L. Wrocka i E. Wojałkowski. 3. Beethoven: Koncert fortepianowy G-dur. I. Allegro moderato, II. Andante con moto, III. Vivace. — wykona z tow. orkiestry p. A. Typograf. 17.00 — 17.25 Program dla dzieci. Pogadankę p. t. „Jak się wiosna budzi” wygłosi p. Maria Radziwiłłowiczówna. Weryho. 17.30 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. J. Dworakowski (dyrekcja). 1. L. Grossman: Uwertura do opery „Duch Wojewody” — wykona orkiestra. 2. Moniuszko: Fragment z opery „Halka” — wykonają pp. J. Dworakowski, K. Butler i W. Macura. 3. a) Zygmunt Noskowski: Taniec ukraiński op. 40 Nr. 5, b) Edward Pianowski: 1) „Sans-Gene” polska, 2) „Dziedzic”, mazur, 3) Marsz, wykona orkiestra. 18.10 — 18.40 Wincenty Rapacki: „Próba Miłości”, operetka w jednym akcie. Wykonawcy: Józefina Bielska, Winc. Rapacki i Leon Recheński oraz orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszky. 18.40—19.00 Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński. 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. „Dwór Zygmunta Starego”, wygłosi prof. H. Mościcki (Dział „Historia Polski”). 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Walka o Bałtyk” — wygłosi prof. A. Pauli. 19.55 — 20.20 Odczyt p. t. „O najstarszych kościołach warszawskich” — wygłosi prof. W. Trojanowski. 20.20 — 20.30 Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., dyr. prof. J. Dworakowski, p. E. Bandrowska - Turska (śpiew) i p. L. Szpinalski (fortepian). Część I. 1. a) H. Brzeziński: Polonez z dawnych czasów Nr. 1, a) Fantazja z pieśni Stan. Niewiadomskiego — wykona orkiestra. 2. a) Moniuszko: 1) Stary walczyk, a) Piosenka Agatki, b) Żeleński: Dola moja, c) Jachimiecki: Ukojenie — od-

śpiewa p. Ewa Bandrowska - Turska. 3. Chopin: 3 etudy: 1) As-dur, 2) f-moll, 3) F-dur — wykona p. L. Szpinalski. Część II. 4. a) Juliusz Herman: 1) Srebrna nić, 2) Baj, b) Lipski: Piosenka dziewczyny kozackiej, c) Adam Sołtys: Przyjście — odśpiewa p. Ewa Bandrowska - Turska. 5. Chopin: a) Nocturn cis-moll, b) Mazurek f-moll, c) Ballada As-dur — wykona p. L. Szpinalski. 22.00 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Gastronomia”.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA W DNIU IMIENIN MRSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W sobotę, dnia 19 marca od godz. 15.30 do 18-tej transmitowana będzie z gmachu Filharmonii warszawskiej uroczysta Akademia zorganizowana ku uczczeniu dnia imienin Marszałka Piłsudskiego.

Program Akademii wypełnią: odczyty znakomitego pisarza tow. Andrzeja Struga o Marszałku Piłsudskim, gen. Rydzasmygłego o legionach i P. O. W. i gen. J. Stachewicza o 1920 roku, p. A. Zelwero-wicz wypowie wiersz „Piłsudski” — K. Wierzyńskiego, zaś humor i beztroskie życie wojenne Legionów zilustruje w „Konferencji pokojowej” mjr. Szt. Gen. Krzewski.

Pozatem program przewiduje produkcje reprezentacyjnej orkiestry 36 p. p.

Ze swej strony „Polskie Radio” poświęca koncert wieczorny „Żołnierzowi w polskiej pieśni”.

Z teatrów świetlnych.

Apollo. „Kusićielka” — scenarjusz Blasco Ibaneza.

Stylowy. „Robin Hood” z Fairbanksem. Filharmonia. „Gracz w szachy”.

Kino Palace. „Kanalijka” i „Jej wysokość tańczy walczyka”.

Wodewil. „Bunt krwi i żelaza” — „Kochanka Szamoty”.

Kino „Splendid”. „Czarny ptak”.

„Pan” i „Corso”. „Piomenna noc” i „Kobieta z milionami” z Laura La Plante.

Colosseum. „Student z Pragi” z Konradem Veidtem.

Casino. „Krzyżowa droga kobiety”. Światowid. „Kochanka oficera ochrony”.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.